

Dej mu – Nocny kochanek

Baba by się przydała
Kiedy zapada zmrok
Samotność się we znaki dała
Zatarty mocno krok
Mam na palcach odciski Skórę zdartą do krwi
Czekam tu dosyć śliski
Chyba nie odmówisz mi?
Daj mi choć ten jeden raz!
Daj mi choć ten jeden raz!
Daj mi choć ten jeden raz! Nie marudź!
Daj mi choć ten jeden raz!
Wyciągnąłem ją z baru Odpaliłem skuter
Miała słodki posmak browaru
Złapała w ręce ster
Zabrałem ją do mnie
Nie powiedziała "nie"
I rozłożyła się wygodnie
Tak blisko byłem już
Tort prawie kroił nóż
Gdy nagle poplamiałem spodnie
Daj mi choć ten jeden raz! Nie marudź!
Daj mi choć ten jeden raz!
Daj mi choć ten jeden raz! Nie marudź!
Daj mi choć ten jeden raz!
Daj mi choć ten jeden raz! Nie marudź!
Daj mi choć ten jeden raz!

Daj mi choć ten jeden raz!



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych